



**Firma Księgarska „LM”.** Leszek Maruszewski jest rodowitym Wolsztynianinem – to tu urodził się 18 marca 1946 roku. Tutaj również stawał pierwsze kroki w szkole, by w efekcie ukończyć Liceum Ogólnokształcące w Wolsztynie. Już od czasów nastoletnich jego największą pasją były książki i poezja oraz turystyka i sport. To podczas nauki w liceum wstąpił do kabaretu „Karacik” prowadzonego przez Zbigniewa Skowrońskiego, a działającego przy Spółdzielczym Klubie „Karat”. Pracował również przy tworzeniu ówczesnych kronik filmowych, pokazujących najważniejsze fakty z życia miasta. Podczas służby wojskowej w Powidzu, trafił do Teatru Poezji odnosząc z nim wiele ogólnopolskich sukcesów, m.in. na festiwalu Teatrów Poezji. Później Pan Leszek kontynuował swoje hobby, wstępując do kabaretu „Kropelka”, równocześnie prowadząc zespół kabaretowy we Wroniawach. Druga pasja, czyli sport i turystyka, wiązała się ze sprawowaniem przez kilka kadencji funkcji prezesa Oddziału Powiatowego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W tych latach zorganizował wiele imprez turystycznych, opiekował się zabytkami i współorganizował między innymi Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach. Przez wiele lat prowadził też Klub Brydżowy „Bez Atu” przy Wolsztyńskim Domu Kultury, będąc jego prezesem, instruktorem, a nawet sponsorem. W okresie przemian historycznych w Polsce przewodniczył komisji kultury przy Komitecie Obywatelskim w Wolsztynie. Od początku lat 70-tych Leszek Maruszewski skierował swoje zawodowe życie na tory księgarstwa. W 1973 roku podjął pracę w „Domu Książki” w Poznaniu, a następnie pracował jako kierownik wolsztyńskiej księgarni im. Eugeniusza Paukszty, mieszczącej się przy ul. 5 stycznia 20. W 1990 roku, po zmianach ustrojowych w Polsce, nastąpiła prywatyzacja księgarni, którą kierował. Od tego momentu, pod nowym adresem przy tej ulicy rozpoczął budowę własnej firmy. Tego samego roku otworzył również księgarnię w Babimoście. To były dopiero pierwsze kroki. Gdy uroczyście w 1996 roku oddawał do użytkowania księgarnię w Rakoniewicach, pod szyldem „Maruszewski” działały już księgarnie w Kargowie, druga na Rynku w Wolsztynie, w Grodzisku, Zbąszyniu, Siedlcu i Wielichowie. Potem powstały jeszcze księgarnie w Nowym Tomysłu, Świebodzinie, Sulechowie, Gorzowie i Międzyrzeczu. Cały czas również – od chwili jej powstania – jest aktywnym członkiem Izby Księgarstwa Polskiego. Dodatkowym elementem działalności wolsztyńskiej firmy księgarskiej była działalność wydawnicza. Ze względu na zainteresowania turystyczne właściciela, trzykrotnie wydał mapę „Wolsztyn i okolice” wraz z planem miasta (w latach 1992, 2002, 2014 r.). Firma debiutowała antologią wierszy poetów wolsztyńskich „Przebudzenie” w 1996r. Rok później Leszek Maruszewski wydał tomik wierszy Adama Żuczkowskiego „Pisane na piasku”. Wspólnie z Biblioteką Publiczną firma organizowała spotkania z pisarzami i konkursy poetyckie, wydając ich zwycięzcom tomiki poetyckie. Tak powstało 8 tomików wierszy pod wspólnym tytułem „Literackie okruchy”. Owocem współpracy z zielonogórskim poetą i redaktorem, Eugeniuszem Kurzawą, były dwie regionalne książki: „Rozmowy wolsztyńskie” i „Rozmowy zbąszyńskie”. Na tegoroczne Dni Wolsztyna firma przygotowuje wydanie „Ziemia Wolsztyńska”. Jak zapowiada Pan Leszek, będzie to najobszerniejsze, bogato ilustrowane i o pięknej szacie graficznej wydawnictwo. Ma być zarazem zwierciadłem jego działalności księgarskiej... W 2008 roku, przygotowując się do emerytury, założył rodzinną spółkę cywilną, do której oprócz żony Donaty, weszła córka Agnieszka. I wreszcie przyszedł 2011 rok, kiedy to Leszek Maruszewski podjął, pewnie trudną dla tak pracowitej osoby decyzję, o przejściu na emeryturę. Stery prowadzenia firmy oddał córce.



Chciałbym podziękować za to niezwykle wyróżnienie. To są lata mojej pracy. To wyróżnienie należy się także mojej rodzinie, żonie Donacie, oraz trzem córkom: Joannie, Iwone i Agnieszce. Ponieważ one cały swój czas, całą swoją młodość poświęciły, aby pracować dla dobrej firmy. Bez ich pomocy nic bym sam nie zrobił. Dziękuję.

niewicach, pod szyldem „Maruszewski” działały już księgarnie w Kargowie, druga na Rynku w Wolsztynie, w Grodzisku, Zbąszyniu, Siedlcu i Wielichowie. Potem powstały jeszcze księgarnie w Nowym Tomysłu, Świebodzinie, Sulechowie, Gorzowie i Międzyrzeczu. Cały czas również – od chwili jej powstania – jest aktywnym członkiem Izby Księgarstwa Polskiego. Dodatkowym elementem działalności wolsztyńskiej firmy księgarskiej była działalność wydawnicza. Ze względu na zainteresowania turystyczne właściciela, trzykrotnie wydał mapę „Wolsztyn i okolice” wraz z planem miasta (w latach 1992, 2002, 2014 r.). Firma debiutowała antologią wierszy poetów wolsztyńskich „Przebudzenie” w 1996r. Rok później Leszek Maruszewski wydał tomik wierszy Adama Żuczkowskiego „Pisane na piasku”. Wspólnie z Biblioteką Publiczną firma organizowała spotkania z pisarzami i konkursy poetyckie, wydając ich zwycięzcom tomiki poetyckie. Tak powstało 8 tomików wierszy pod wspólnym tytułem „Literackie okruchy”. Owocem współpracy z zielonogórskim poetą i redaktorem, Eugeniuszem Kurzawą, były dwie regionalne książki: „Rozmowy wolsztyńskie” i „Rozmowy zbąszyńskie”. Na tegoroczne Dni Wolsztyna firma przygotowuje wydanie „Ziemia Wolsztyńska”. Jak zapowiada Pan Leszek, będzie to najobszerniejsze, bogato ilustrowane i o pięknej szacie graficznej wydawnictwo. Ma być zarazem zwierciadłem jego działalności księgarskiej... W 2008 roku, przygotowując się do emerytury, założył rodzinną spółkę cywilną, do której oprócz żony Donaty, weszła córka Agnieszka. I wreszcie przyszedł 2011 rok, kiedy to Leszek Maruszewski podjął, pewnie trudną dla tak pracowitej osoby decyzję, o przejściu na emeryturę. Stery prowadzenia firmy oddał córce.



**Bernardowo s.c.** to dom weselny, zbudowany w Obrze w roku 2009 przez Panów Gustawa Andrysa i Marcina Nasiłowskiego. Marzeniem właścicieli było usytuowanie obiektu w jakimś niezwykłym miejscu. Uznali więc, że pobliski brzeg czystego, obrzańkiego jeziora jest idealnym położeniem dla domu weselnego w stylu polskiego dworku. I pewnie prace nie przebiegałyby tak sprawnie, gdyby nie zaangażowanie całej rodziny w to przedsięwzięcie.

Tak pięły się mury obiektu budowanego na pocysterskiej ziemi. I choć Bernardowo – to nie Soplicowo, to doszukać można się podobieństw: staropolskiej gościnności, stylowych wnętrz, niezwykłej atmosfery, biesiadowania przy wspólnym stole, a przede wszystkim zamiłowania do dobrego jedzenia. To właśnie magia smaku, znamienita kuchnia nadaje wszystkiemu odpowiedni charakter. Tak powstało Bernardowo. A wszystko po to, by pobyt poza domem pozostał przyjemnym wspomnieniem. Pod hasłem: „Niezwykły klimat – zwykła cena” bardzo już popularny Dom Weselny oferuje organizację wesel, komunii, studniówek, konferencji i innych uroczystości okolicznościowych. Goście Bernardowa mają do dyspozycji dwie klimatyzowane sale: salę weselną dla 124 osób i salę lawendową dla 40 osób oraz pokoje gościnne dla 19 osób. Dobrą zabawę i biesiadę przy pięknie zastawionym stole warto czasem przerwać, by pójść na krótki spacer nad jezioro Świąte i posłuchać śpiewu ptaków... Dom Weselny Bernardowo to kolejna piękna wizytówka naszej gminy, będąca bardzo ciekawym elementem oferty gastronomiczno-hotelarskiej i zarazem jedynym w swoim rodzaju. Gratulujemy właścicielom oryginalnego pomysłu oraz życzymy dalszego rozwoju firmy.



Na prezentacji multimedialnej, którą tu pokazano, to wszystko pięknie wyglądało, ale początki nie były wcale takie słodkie. Wiele w swoim życiu miałem pomysłów. Kiedy pierwszy raz powiedziałem swojej żonie o tym pomysle z knajpą, to reakcja była natychmiastowa: ja się wyprowadzam. Ale tak na serio, mój wspólnik od razu w to wszedł, nasze żony również, czego efekt można zobaczyć samemu w każdej chwili. Serdecznie zapraszamy w nasze skromne progi, dziękuję burmistrzowi i władzom gminnym za zauważenie naszej firmy. Mamy nadzieję, że takich nagród dostaniemy co najmniej jeszcze sto.



**cityLAN** Firma została założona w 2002 roku przez mieszkańca Wolsztyna – Łukasza Wajsa. Za główny cel w początkowym okresie działalności firma obrała sobie zapewnienie jak najszerzego dostępu do sieci Internet na terenie Wolsztyna. Były to czasy powoli rozwijającej się infrastruktury telekomunikacyjnej oraz pełnego monopolu telekomunikacyjnego Telekomunikacji Polskiej. Dzięki wykorzystaniu niezależnych transmisji bezprzewodowych w niedługim czasie udało się zapewnić dostęp do sieci Internet dla pierwszych abonentów w Wolsztynie. Dalszy rozwój i rozbudowa sieci bezprzewodowej pozwoliły na dotarcie z sygnałem internetowym do odległych miejscowości w powiecie wolsztyńskim takich, jak Świętno, Mochy czy Nowa Wieś, a także miejscowości z terenu powiatu grodzkiego między innymi Rakoniewicz i Tarnowej. Mimo dużego zasięgu działania, ze względu na nowoczesne technologie w cityLAN-ie pracują tylko 4 osoby. Jak twierdzi właściciel – są to jednak pracownicy wszechstronni, mała firma bowiem wymaga zaangażowania na wielu płaszczyznach działalności. Pracownicy to rodowici wolsztynianie, wychowywali się tu, znają dobrze każdy zakątek i leży im na sercu dobro rodzinnego miasta. Siedziba cityLAN-u mieści się w 3 lokalach biurowych przy ul. Fabrycznej. Cała firma to jednak rozproszona infrastruktura telekomunikacyjna, w tym mieści się 160 węzłów dostępowych, ponad 300 anten nadawczych, ponad 240 km włókien światłowodowych, osprzęt aktywny sieci światłowodowej klasy enterprice oraz trzy samochody serwisowe. W chwili obecnej działalność firmy skupia się przede wszystkim na rozbudowie światłowodowej sieci szkieletowej oraz dostępowej, a także wykorzystaniu wysokowydajnych transmisji bezprzewodowych. Dzięki rozwojowi sieci światłowodowej możliwa staje się realizacja kolejnych celów – rozwój telewizji kablowej trzeciej generacji oraz transmisje abonentki powyżej 100 mega bitów na sekundę. CityLAN to firma lokalna, doskonale rozumiejąca potrzeby klientów, tu każdy z nich może liczyć na indywidualne podejście jego potrzeb. Dociera z sygnałem Internetowym w najodleglejsze zakątki gminy Wolsztyn zapewniając dostęp do sieci Internet dla 97% mieszkańców. CityLAN od kilku lat wspiera rozwój miejskiego monitoringu w celu zwiększenia poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Wolsztyna. Dzięki swojemu bogatemu doświadczeniu wspiera również realizację transmisji wideo w czasie organizowanych w mieście imprez (m. in. Zawody Kajakarskie czy też Dni Ziemi Wolsztyńskiej). To dzięki takim firmom jak cityLAN Wolsztyn jest miastem nowoczesnym. Dziękujemy za dotychczasową działalność i życzymy dalszego pomyślnego rozwoju dla dobra nas wszystkich.



Dziękuję za to wyróżnienie. Jestem rodowitym wolsztynianinem, od kilkunastu lat prowadzę firmę, więc cieszę się, że coś mogę zrobić także dla miasta. Szczególnie dlatego, że budowana jest teraz infrastruktura, która może być wykorzystana przez miasto choćby w sprawie monitoringu i zapewnienia większego bezpieczeństwa dla mieszkańców miasta. Myślę, że nasza dalsza współpraca będzie równie owocna, jak dotychczas.



**Gminny Związek Drużyn ZHP w Wolsztynie** Z inicjatywy władz samorządowych w grudniu 2006 r. w wolsztyńskim Ratuszu miało miejsce spotkanie tutejszych instruktorów harcerskich z Komendantem Wielkopolskiej Chorągwi ZHP druhem harcmistrzem Jarosławem Rurą. Podczas tego spotkania postanowiono powołać Gminny Związek Drużyn ZHP. Już miesiąc później odbyła się zbiórka wyborcza, podczas której instruktorzy harcerscy z Wolsztyna powołali do życia wspomniany Związek, a na stanowisko jego Komendanta wybrali zasłużonego druha harcmistrza Sławomira Wieczorka. Macierzystym hufcem wolsztyńskich harcerzy stał się hufiec Wschowa, a Chorągwią – Chorągiew Wielkopolska. Od tego momentu można było zaobserwować duże zmiany w organizacji. W latach 2007-2009 systematycznie reaktywowane były kolejne drużyny i tak: w Szkole Podstawowej nr 1 zaczęła działać 13 Drużyna Harcerska „Skamander”, w Szkole Podstawowej nr 3 - 9 Drużyna Harcerska „Słoneczni im. Sabały” oraz 9 Gromada Zuchów „Promyki”, w Rakoniewicach - 5 Drużyna Harcerska im. T. Kościuszki. W roku 2011 działalność rozpoczęła 4 Drużyna Harcerska Nieprzetartego Szlaku „Włóczykije” w Zespole Szkół Specjalnych w Wolsztynie. W 2011 r. funkcję komendanta przejął druh harcmistrz Jerzy Luftmann i pełnił ją przez rok. W grudniu 2013 r. podczas zbiórki wyborczej, na funkcję komendanta Gminnego Związku Drużyn ZHP w Wolsztynie powołany został druh podharcmistrz Marcin Wilczyński. Wolsztyńscy harcerze od lat podczas wakacji i ferii zimowych uczestniczą w obozach i zlotach



odwiedzając najróżniejsze miejscowości w kraju i za granicą – zawsze godnie reprezentując naszą małą ojczyznę. Liczba uczestników tych imprez stale wzrasta i obecnie wynosi ok. 90 osób rocznie. Członkowie wolsztyńskich drużyn odwiedzili już Finlandię, Niemcy, Włochy i Francję. Wzięli też udział w największych w Polsce rajdach harcerskich takich, jak „Arsenal” w Warszawie, gdzie w 2001 roku Szczep Harcerskich Drużyn Pożarniczych ze Starego Widzimia otrzymał z rąk Stanisława Sieradzkiego – powstańca warszawskiego – członka plutonu „Felek” Szarych Szeregów – medal pamiątkowy „Batalion Parasol” oraz białoczerwoną opaskę powstańczą. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć nowo reaktywowanego Gminnego Związku Drużyn była organizacja w 2008 roku trasy: Lgiń, Przemęt, Stary Widzim, Wolsztyn, podczas ogólnopolskiego rajdu „Watra Wędrownicza” - podczas tego rajdu w Wolsztynie gościło ponad 100 harcerzy wędrowników z całej Polski. W pamięci starszych druhów pozostały też dwa inne wspomnienia, trochę może już zamierzchłe - spotkanie wolsztyńskich instruktorów harcerskich z prezydentem RP na uchodźstwie Ryszardem Kaczorowskim w Zielonej Górze w 1997 roku oraz przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju Prymasowi Polski Kard. Józefowi Glempowi (Warszawa 1997). Dziś harcerze z Gminnego Związku Drużyn są bardzo widoczni w środowisku lokalnym ze względu na swoją aktywność i współorganizację wielu przedsięwzięć. Od momentu reaktywacji biorą licznie udział w uroczystościach państwowych i samorządowych o charakterze patriotycznym. Organizowanie przez wolsztyńskich harcerzy wydarzeń takich, jak Marsz Pamięci Bohaterów Września 39' oraz corocznego Apelu Poległych z okazji kolejnych rocznic wyzwolenia Wolsztyna przez Powstańców Wielkopolskich, na stałe wpisało się do lokalnego kalendarza. Z pewnością w sposób szczególny w pamięci mieszkańców Wolsztyna zapisze się wyjątkowa oprawa tegorocznego Apelu Poległych, związanego z 95. rocznicą wyzwolenia naszego miasta. Nasi harcerze działają jednak nie tylko „na poważnie” – są przecież w większości bardzo młodymi, pełnymi radości ludźmi. Uczestniczą więc i współorganizują różnorakie festyny szkolne, rajdy turystyczno-krajoznawcze dla uczestników spoza naszej gminy oraz wiele innych imprez o charakterze poznawczym. To piękna promocja walorów przyrodniczych ziemi wolsztyńskiej, którą z pewnością harcerze będą dalej skutecznie kontynuować. Aktualnie w Gminnym Związku Drużyn działa 8 drużyn, prowadzone są działania zmierzające do powstania drużyny w Przemęcie. Łącznie zrzeszonych jest ok. 120 osób, w tym są zuchy, harcerze oraz instruktorzy. Drużyny pracują systematycznie przez cały rok, co tydzień spotykając się na zbiórkach. Uczą się jak w dzisiejszej - trudnej nieraz - rzeczywistości być szlachetnym i sprawiedliwym, jak bezinteresownie pomagać innym, jak godnie czcić pamięć bohaterów...

odwiedzając najróżniejsze miejscowości w kraju i za granicą – zawsze godnie reprezentując naszą małą ojczyznę. Liczba uczestników tych imprez stale wzrasta i obecnie wynosi ok. 90 osób rocznie. Członkowie wolsztyńskich drużyn odwiedzili już Finlandię, Niemcy, Włochy i Francję. Wzięli też udział w największych w Polsce rajdach harcerskich takich, jak „Arsenal” w Warszawie, gdzie w 2001 roku Szczep Harcerskich Drużyn Pożarniczych ze Starego Widzimia otrzymał z rąk Stanisława Sieradzkiego – powstańca warszawskiego – członka plutonu „Felek” Szarych Szeregów – medal pamiątkowy „Batalion Parasol” oraz białoczerwoną opaskę powstańczą. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć nowo reaktywowanego Gminnego Związku Drużyn była organizacja w 2008 roku trasy: Lgiń, Przemęt, Stary Widzim, Wolsztyn, podczas ogólnopolskiego rajdu „Watra Wędrownicza” - podczas tego rajdu w Wolsztynie gościło ponad 100 harcerzy wędrowników z całej Polski. W pamięci starszych druhów pozostały też dwa inne wspomnienia, trochę może już zamierzchłe - spotkanie wolsztyńskich instruktorów harcerskich z prezydentem RP na uchodźstwie Ryszardem Kaczorowskim w Zielonej Górze w 1997 roku oraz przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju Prymasowi Polski Kard. Józefowi Glempowi (Warszawa 1997). Dziś harcerze z Gminnego Związku Drużyn są bardzo widoczni w środowisku lokalnym ze względu na swoją aktywność i współorganizację wielu przedsięwzięć. Od momentu reaktywacji biorą licznie udział w uroczystościach państwowych i samorządowych o charakterze patriotycznym. Organizowanie przez wolsztyńskich harcerzy wydarzeń takich, jak Marsz Pamięci Bohaterów Września 39' oraz corocznego Apelu Poległych z okazji kolejnych rocznic wyzwolenia Wolsztyna przez Powstańców Wielkopolskich, na stałe wpisało się do lokalnego kalendarza. Z pewnością w sposób szczególny w pamięci mieszkańców Wolsztyna zapisze się wyjątkowa oprawa tegorocznego Apelu Poległych, związanego z 95. rocznicą wyzwolenia naszego miasta. Nasi harcerze działają jednak nie tylko „na poważnie” – są przecież w większości bardzo młodymi, pełnymi radości ludźmi. Uczestniczą więc i współorganizują różnorakie festyny szkolne, rajdy turystyczno-krajoznawcze dla uczestników spoza naszej gminy oraz wiele innych imprez o charakterze poznawczym. To piękna promocja walorów przyrodniczych ziemi wolsztyńskiej, którą z pewnością harcerze będą dalej skutecznie kontynuować. Aktualnie w Gminnym Związku Drużyn działa 8 drużyn, prowadzone są działania zmierzające do powstania drużyny w Przemęcie. Łącznie zrzeszonych jest ok. 120 osób, w tym są zuchy, harcerze oraz instruktorzy. Drużyny pracują systematycznie przez cały rok, co tydzień spotykając się na zbiórkach. Uczą się jak w dzisiejszej - trudnej nieraz - rzeczywistości być szlachetnym i sprawiedliwym, jak bezinteresownie pomagać innym, jak godnie czcić pamięć bohaterów...